Nr 131. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 8 Lipca 1923. Rok XLII

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 22.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „
Za granicą . . . . 40.000 „
Cena numeru 1000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Anglja i Francja na przełomie

Kraków, 7 lipca.

W czteroletnim okresie wojny światowej solidarność państw koalicyjnych, początkowo dosyć luźna, wzmacniała się z biegiem czasu i wreszcie w ostatnim roku wojny doszła do szczytu przez powierzenie marszałkowi Fochowi naczelnej komendy nad całym frontem wojennym. Anglja tak zazdrośnie strzegąca swojej swobody działania, podporządkowała się Francji na polu bitwy, a za tym heroicznym przykładem poszły Stany Zjednoczone, niemniej dumne ze swojej godności narodowej. — Wszystkim przyświecał naówczas jeden wspólny cel zwycięźenia mocarstw centralnych i zaprowadzenia w Europie nowego porządku rzeczy, opartego na sprawiedliwości.

Po ukończeniu wojny każde z państw koalicyjnych powróciło do swojej sfery interesów, a przedewszystkiem do zasadniczej orjentacji politycznej. Z tego powodu już przy spisywaniu traktatu wersalskiego Lloyd George, wierny tradycyjnej polityce angielskiej, dążącej do tego, ażeby na kontynencie europejskim żadno z państw nie doszło do potęgi, któraby się stała groźną dla światowej potęgi angielskiej, zaczął występować w obronie Niemiec wbrew żywotnym interesom Francji. Chodziło o to, ażeby Francja nie stała się groźną dla Anglji, skoro już potężna Rzesza niemiecka na długie lata została unieszkodliwiona. Lloyd George czynił to z wielką zapalczywością, przekraczając niejednokrotnie miarę, wskazaną dyplomatycznym zwyczajem, to też doprowadzał często spory do tego punktu, w którym dla Anglji i Francji rozpoczynały się rozstajne drogi. Ale na tym właśnie punkcie następowało zawsze opamiętanie się. Lloyd George, wytargowawszy pewne ustępstwa, cofał się na dawne tory i porozumienie francusko-angielskie święciło nowy triumf. Albowiem nawet Lloyd George wiedział i widział, że po zerwaniu z Francją byłaby Anglja całkowicie odosobniona i musiałaby usilnie zabiegać o poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Przyjaźń niemiecka jest dla Anglji bardzo podejrzana, a tych podejrzeń nie zdołał rozwiać nawet lord Abernon, ambasador angielski w Berlinie, wielki przyjaciel Niemców. Traktat, zawarty w Rapallo pomiędzy Niemcami a Rosją, ochłodził silnie bujną fantazję Lloyd Georgea. Agitacja bolszewicka na dalekim Wschodzie, tak groźna dla Anglji, już sama przez się wystarcza, ażeby każdy Anglik podejrzliwie spoglądał na współdziałanie Berlina i Moskwy. Po dymisji Lloyd Georgea, następca jego, Bonar Law, stanął otwarcie na tej platformie, na której znalazł się również obecny premjer angielski, Baldwin.

Oczywiście porozumienie wcale nie jest wyrzeczeniem się własnej woli i swobody działania. Polityka nie jest idyllą, panuje w niej zasada: „do ut des". Chodzi tylko o jakiś rozsądny stosunek pomiędzy braniem a dawaniem. Na tem tle nietylko mogą, ale wprost muszą powstawać pewne tarcia. Otóż obok wymienionej zasadniczej orjentacji rządu angielskiego, wyłaniają się często sprawy, na które inaczej zapatruje się Anglja, a inaczej Francja. Taką sprawą są przedewszystkiem odszkodowania niemieckie, które już przybrały postać chronicznego zaognienia. Dalej wymienić należy kwestję bliskiego Wschodu, która w Lozannie utknęła na martwym punkcie. Trzecią sprawą jest administracja zagłębia rzeki Saar, będąca obecnie przedmiotem obrad Ligi Narodów, a wreszcie naostatek wysunęła się mniej ważna sprawa Tangeru.

Każda z tych spraw daje powód do sporów, przedewszystkiem zaś kwestja odszkodowań niemieckich. Anglja prze do najszybszego załatwienia sprawy odszkodowań niemieckich, choćby to miało być połączone z wielkiemi ofiarami ze strony Francji. Rząd angielski dąży do rozwiązania tej kwestji pod parciem wewnętrznych stosunków Anglji, gdzie w pewnych gałęziach przemysłu produkcja zmniejszyła się o połowę, co pociągnęło za sobą zwiększenie się liczby bezrobotnych. Wedle powszechnego w Anglji przekonania, wpłynęła na to akcja Francji i Belgji w zagłębiu Ruhr, a zdanie to podzielają niestety liczni rzeczoznawcy poza granicami Francji. Wogóle Anglja sądzi, że po załatwieniu sprawy odszkodowań nastąpi w Europie okres ogólnego podniesienia się ekonomicznego, tudzież odbudowy stosunków handlowych, co wpłynie dodatnio na przemysł i handel Anglji.

Francja pragnie również jak najszybszego załatwienia sprawy odszkodowań niemieckich, ale nie może zgodzić się na ponoszenie zbyt wielkich ofiar. Czy można żądać od Francji, ażeby opuściła zagłębie Ruhr, nie mając pewności, że Niemcy zapłacą odszkodowania? Dotychczasowe doświadczenia przemawiają przeciwko temu. Należy jeszczę dodać, że Anglja i Stany Zjednoczone przyrzekły zawrzeć z Francją traktat, zabezpieczający ją od nowej inwazji niemieckiej, ale tego przyrzeczenia nie dotrzymały. Otóż Francja pragnie uzyskać takie zabezpieczenie w innej skutecznej formie. O dobrej woli Francji świadczy fakt, że już w dniu 11 czerwca br. Poincare zawiadomił Anglję o zamiarze obniżenia odszkodowań niemieckich w chwili, gdy Niemcy zarzucą bierny opór. Francja i Belgja żądają tylko 31 miljardów marek w złocie, z czego Francja ma otrzymać 26 miljardów, a Belgja 5. Nie można zaprzeczyć — jak to podniósł znany publicysta paryski Filip Millet — że i Anglja w ostatnich dwóch tygodniach okazała dużo dobrej woli w stosunku do Francji, o czem świadczą konferencje lorda Curzona z Saint Aulairem, ambasadorem francuskim w Londynie, tudzież konferencje z Poincarem lorda Crewego, ambasadora angielskiego w Paryżu.

Nagle w dniu 2 bm. telegraf rozniósł po całym świecie wiadomość, podaną przez angielski tygodnik „Observer", jakoby Anglja postanowiła w razie dalszego oporu Francji wszcząć rokowania odrębne wprost z Niemcami. Decyzja w tej sprawie — jak zapewniał „Observer" — miała zapaść w ciągu najbliższych dni. Wiadomość ta wywołała w Niemczech wybuch radości. Jeden z dzienników niemieckich napisał entuzjastyczny artykuł wstępny, rozpoczynający się stwierdzeniem, że „lew brytyjski pokazał nareszcie pazury". Niemcy eskontowali już naprzód wszystkie korzyści, któreby mogły dla nich wypłynąć na wypadek, gdyby Anglja rzeczywiście zerwała z Francją.

Dotąd zerwanie wbrew stanowczej zapowiedzi „Observera" nie nastąpiło. Przeciwnie, rząd angielski kilkakrotnie zaprzeczył wiadomości, podanej przez „Observer". Tensam dziennik, który pisał o pazurach lwa brytyjskiego, po upływie dwóch dni wystąpił z następującemi żądaniami: „Znowu stara piosenka. Po każdym ataku Londyn trąbi natychmiast do odwrotu. Po wczorajszej akcji, Anglja pracuje dzisiaj w przyjaźni z Francją". Rzeczywiście lord Curzon na konferencjach w Londynie odbiera ustne informacje od ambasadorów Francji i Belgji, a w ciągu kilku dni ma nastąpić żądana przez Anglję pisemna odpowiedź Francji i Belgji na memorjał lorda Curzona.

Wszystko przemawia za tem, że porozumienie pomiędzy Francją i Anglją nie zostanie zerwane. Zysk z zerwania byłby bardzo mały wobec strat, któreby stąd wynikněly dla obu stron. Mimo to położenie jest poważne. Wpływowy organ przemysłowców francuskich, „Journal Industriel", omawiając tę kwestję w artykule wstępnym, pisze pomiędzy innemi: „Gdyby zerwanie pomiędzy Anglją a Francją stało się nieuniknionem, to będzie rzeczą największej doniosłości, ażeby winy nie można było przypisać Francji. Nie możemy temu przeszkodzić, jeżeli Anglja cofnie swój podpis z traktatu wersalskiego, ale nie może w żadnym razie tak wyglądać, jakoby sama Francja uwolniła Anglję od jej zobowiązań". Ta uwaga jest zupełnie słuszna. Odpowiedzialność wobec świata za to zerwanie, które musiałoby ujemnie wpłynąć na politykę całej Europy, musiałaby na siebie wziąć Anglja. Albowiem Francja — jak zapewnia wymienione pismo — nie dąży wcale do zerwania z Anglją. Powtarzamy raz jeszcze, że pragnąć należy w interesie Europy, ażeby porozumienie angielsko-francuskie utrzymało się jeszcze jako bardzo pożyteczny instrument polityczny.

W przededniu rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA NA MEMORJAŁ ANGIELSKI.

Wiedeń, 6 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: „Manchester Guardian" donosi co następuje o treści pisemnego elaboratu francuskiego w odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski, który to elaborat ma nadejść z końcem bieżącego tygodnia do Londynu:

Pierwsze trzy pytania kwestjonarjusza, które najwięcej były omawiane w prasie, oraz odpowiedzi na te pytania, są następujące:

Pytanie pierwsze: Co rozumie rząd francuski pod likwidacją biernego oporu w zagłębiu Ruhry? Czy ma to być poddanie się całej ludności przemysłowej, czy też ma to być cofnięcie lutowego rozporządzenia rządu niemieckiego, które wezwało ludność niemiecką okręgu Ruhry do biernego oporu?

Odpowiedź: **Odwołanie rozporządzenia przez rząd niemiecki.**

Pytanie drugie: Gdy już będzie spełniony warunek francuski, podany w odpowiedzi na pytanie pierwsze, tj. gdy rząd niemiecki odwoła rozporządzenie lutowe, jakie dokładnie określone zmiany rząd francuski będzie mógł przeprowadzić w formie okupacji Zagłębia Ruhry, względnie kiedy ustanie okupacja Ruhry.

Odpowiedź: **Zaniechanie biernego oporu nie zakończy jeszcze okupacji.**

Ustalenie dokładnej formy przyszłej okupacji zależnem będzie od pewnych okoliczności. Gdy zarządzenia rządu niemieckiego będą lojalnie wypełniane przez ludność i jeżeli bierny opór będzie zlikwidowany, rząd francuski **przejdzie znów do mniej widocznej formy okupacji, tj. takiej, jaka była w pierwszych dniach po dniu 11 stycznia, zanim został proklamowany bierny opór.** Gdyby natomiast ludność zagłębia Ruhry wzbraniała się zgodzić na okupację francuską i gdyby bezpieczeństwo wojsk okupacyjnych było zagrożone, wówczas wojska okupacyjne będą musiały pozostać w zagłębiu Ruhry.

Pytanie trzecie. Gdyby żądania francuskie zostały spełnione i gdyby ustał bierny opór, czy okupacja francuska będzie trwała nadal w obecnej formie i jak długo zdaniem rządu francuskiego okupacja ta potrwa.

Odpowiedź: Francuski korpus okupacyjny wojskowy i francuskie władze cywilne względnie oba te organy razem będą **wycofywane w stosunku do tego, jak będą płacone przez Niemców reparacje. Okupacja mogłaby być natychmiast zakończona, gdyby Niemcy zdołały zaciągnąć pożyczkę międzynarodową i zapłacić z niej udział Francji w londyńskim planie płatniczym z r. 1921 wraz z kosztami okupacji Ruhry.**

ODPOWIEDŹ BELGIJSKA.

Paryż, 6 lipca (AW). Wedle Havasa, odpowiedź Belgji przedłożona przez ambasadora w Londynie, jest równobrzmiącą z odpowiedzią francuską.

Bruksela, 6 lipca (AW). Wedle informacji tutejszych pism, belgijski minister spraw zagranicznych udzielił następującej odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski: Co się tyczy sprawy zaniechania biernego oporu, to **rząd belgijski, podobnie jak francuski rozumie przez to cofnięcie znanych rozporządzeń rządu niemieckiego jak również cofnięcie subwencji dla strajkujących.** Prócz tego powinien rząd niemiecki wezwać swoich ludzi do **podjęcia pracy.** Wywóz produktów ma się odbywać bez żadnych przeszkód. Wreszcie zażądała Belgja odpowiednich środków ze strony rządu niemieckiego dla dostatecznego bezpieczeństwa Belgijczyków w zagłębiu. Jeżeli Niemcy oświadczą formalnie gotowość wypełnienia tych żądań, to **liczba wojska będzie zredukowana do minimum, tak aby zabezpieczyć cywilnych urzędników belgijskich.**

POŚREDNICTWO BELGJI.

Londyn, 6 lipca (AW). Rolę, jaką odegrała Belgja w ostatniem spotkaniu się angielskiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem francuskim i belgijskim, wyjaśnia dostatecznie „Times". Dziennik ten podnosi, że **Belgja usiłuje obecnie uzgodnić poglądy Anglji i Francji.** Ambasador belgijski wyłuszczył wówczas stanowisko swojego rządu, który dąży do zwołania **konferencji tych trzech państw** w czasie możliwie najkrótszym, aby poddać badaniu **cały problem.** Dziennik omawiając w dalszym ciągu obecny stan rokowań francusko-angielskich stwierdza, że sytuacja **nie pozwala na powolne traktowanie sprawy.** Należy więc przypuszczać, że będąca w toku wymiana zdań sprowadzi **w krótkim czasie decydujący zwrot.**

ENERGICZNA POSTAWA BELGJI.

Bruksela, 6 lipca (AW). Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu belgijskiego złożył premjer Theunis wyjaśnienia w kwestji rozbrojenia Niemiec. Mówi się, twierdził premjer, o rozbrojeniu Niemiec, **tymczasem ostatnie zamachy musiały zadać kłam takim pogłoskom i otworzyć oczy największym niedowiarkom.** Nasza polityka pozostanie stałą, nie możemy zrezygnować z reparacji bez narażenia na szwank naszej gospodarki. Stanowisko premjera uzyskało pełną aprobatę Izby, która dała temu wyraz w przyjęciu rezolucji jednego z posłów flamandzkich, która domaga się spłaty reparacyj, jak również wzywa rząd, **by niedopuścił do teroryzowania i upokarzania Belgijczyków przez Niemców.**

W PRZEDEDNIU DONIOSŁEGO KROKU ANGLJI.

Paryż, 6 lipca (AW). Wbrew optymizmowi pewnego rodzaju, jaki przebija z komunikatu Havasa o rokowaniach francusko-angielskich, zapatruje się oficjalny „Temps" **stosunkowo dość krytycznie na sytuację.** Dziennik stwierdza, że lord Curzon zawiadomił angielską Radę ministrów o tem, iż jakkolwiek nieprzerwano rokowań z Francją i Belgją, to rząd angielski rozważa **możliwość oddzielnego kroku.** — Z tą informacją pokrywałaby się wiadomość, podana przez dziennik angielski „Pall Mall Gazette", że **gabinet angielski powziął decyzję brzemienną w skutkach.** Dziennik twierdzi, że rząd angielski znajduje się wobec sytuacji, która daje powód do dużego zaniepokojenia. Do wspomnianych notatek dołączyć należy artykuł paryskiego „Journal Industriel", który stwierdza, że obecne stanowisko Anglji nie jest skutkiem humoru tego lub owego polityka. **Jest ono podyktowane nowemi gospodarczemi trudnościami i wzrastającem bezrobociem.**

TERMIN ROKOWAŃ ANGIELSKO-FRANCUSKICH.

Londyn, 6 lipca (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że **rokowania francusko-angielskie w sprawie reparacyj zostaną podjęte z końcem tego tygodnia lub w przyszłym tygodniu.**

Zachwiane stanowiska ministrów skarbu i spraw zagranicznych

DONIESIENIA O DYMISJI MINISTRA LINDEGO.

Warszawa, 6 lipca (Tel. wł.) W kołach sejmowych uporczywie utrzymuje się pogłoska o **rychłem ustąpieniu ministra skarbu Lindego.** Przyczyną ustąpienia ma być fakt, że **minister Linde nie przedstawił dotychczas ani na konferencji finansowej w Spale, ani na komisji budżetowej,** która została odroczona do 10 bm. na żądanie rządu, **programu tak przekonywującego, aby pozostanie jego na stanowisku ministra skarbu było możliwe.**

W kołach sejmowych wymieniają już nawet nazwiska kandydatów między innymi zaś **dr Benisa z Krakowa.**

Popołudniu sfery rządowe **zaprzeczyły tej wiadomości,** jednak jak się dowiadujemy, sprawa ta jest aktualną, a **na razie sfery rządowe sprawę ukrywają** ze względu na trudności w wyszukaniu następcy, któryby w obecnych warunkach chciał przyjąć tekę skarbu.

P. Lindemu, który na skarbowości podobno się nie zna, **stronnictwa większości wyrządziły wielką krzywdę,** powierzając mu tak odpowiedzialne stanowisko ministra skarbu, **które przynieść mu może kompromitację.** Należało mu tego zaoszczędzić, choćby ze względu na wielkie zasługi, jakie położył przy organizacji P. K. O., jako jej prezes.

Wśród innych kandydatów, którzyby zdecydowali się w tym wypadku objąć tekę skarbu, wymieniają ministra przemysłu i handlu **Kucharskiego.**

STANOWISKO MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH SEYDY ZACHWIANE.

Warszawa, 6 lipca (Tel. wł.) „Kurjer Czerwony" donosi: W kołach senackich rozeszła się pogłoska, że niedawno mianowany **minister spraw zagranicznych dr Seyda zamierza podać się do dymisji. Postanowienie to pozostaje w związku z informacjami, jakie nadeszły z Genewy,** gdzie Liga Narodów rozpatruje sprawy gdańskie. **Obrót, jaki te sprawy przyjęły w Lidze Narodów, miał wpłynąć na stanowisko ministra Seydy i spowodować jego decyzję ustąpienia.**

W związku z zapowiedzianą zmianą na tem stanowisku krążą dalej wieści, że po ustąpieniu p. Seydy, który ma podać się do dymisji zaraz po powrocie z Rygi, **tekę ministra spraw zagranicznych objąć ma R. Dmowski.**

Cele i zadania konferencji bałtyckiej

Warszawa, 6 lipca (Tel. wł.) Dziś wyjechali do Rygi na konferencję państw bałtyckich minister **Seyda,** wicemin. **Strassburger** oraz poseł polski przy rządzie łotewskim **Jodko-Narkiewicz.** Przed wyjazdem min. **Seyda udzielił** współpracownikowi „Journal de Pologne" **wywiadu,** w którym między innemi powiedział:

„Nie będę przed panami roztaczał wielkich programów politycznych, dotyczących współpracy Polski z państwami bałtyckiemi. Fakty świadczą, że współpraca ta **ma swe źródło we wspólnej trosce o konsolidację pokoju i o dzieło gospodarczej wagi. To daje zapewnienie**

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

18 (Ciąg dalszy)

— Stanowczo udusiłbym ją z przyjemnością, najzwyklejszym konopnym sznurkiem... — rzucił przez zęby Iwon, wszedł do hotelu i zatrzymał się z jakiemś przykrem wrażeniem dławienia w gardle. Przy stole stał wysoki, szczupły mężczyzna, a jego ręka spoczywała na drobnych rękach Magdy Warmińskiej.

Chciał się cofnąć, w oczach rozbłysły mu złe światła, wahał się przez mgnienie i wszedł... Paweł Ruszczyc odwrócił się ku wchodzącemu, a jego ręka zsunęła się z dłoni Magdy, spokojne szare oczy objęły go uważnem spojrzeniem i przygasła w nich radość świetlana. Spojrzeli na siebie, jak wrogowie, z nagle zbudzoną, krwawą nienawiścią w cercu. Iwonowi przypomniała się para jeleni, walcząca na polanie o świtaniu, zwarli się rogami, a w oczach mieli tensam błysk, zupełnie tensam... Strzelili wtedy obaj ze stryjem i położyli obydwóch...

— Pan Jotejko, pan Ruszczyc...

Uprzejmym gestem wyciągają się dłonie.

— Podziwiałem właśnie przed chwilą pański obraz, piękny jest myślą i wykonaniem.

Nigdy nie będzie twój ani on, ani ona... myśli Iwo... nigdy!

— Pan na długo do „Rozświty"?

— Na tydzień, tyle tylko zdobyłem czasu, a pan?

— O, ja! — Z za purpurowych, lekko wyrzuconych ust, błyskają zęby w złym uśmiechu. — My, artyści, nie mamy nad sobą pana, naszym czasem rozporządza nasza wola.

* * *

W liljowym zmierzchu gasła granitowa zjawa Babiej Góry, a w dolinach zamierało tętno życia.

Iwon leżał nad brzegiem Skawicy i patrzał, jak spienione fale rozbijały się o głazy, by nagle pójść z pełni ruchu do zupełnego bezczynu i stworzyć cichą, zieloną, tajemniczą głębię znieruchomioną, czarną prawie przy brzegu, w której zwierciedle przeglądały się olchy, jak gdyby zdumione własną urodą. Nad wodą unosiły się miljardy drobnych muszek i ich to metaliczne brzęczenie łączyło się w cudowną jakąś melodję z szumem liści i pogwarem fal.

Wieczór ciszą błogosławiony!

Błogosławiony grą barw.

Wieczór, w którego pięknie Bóg twórca mówi do człowieka: „Oto jestem"!

W jakiejś doli nieskończonej zamiera wtedy echo ludzkich spraw. Marne i obce wydaje się wszystko, co przed chwilą jeszcze zdawało się tworzyć treść istnienia — duch człowieczy wchodzi na swój Tabor i odczuwa swoje synostwo boże. I gdyby w takiej chwili przyszła śmierć, nie miałaby w sobie grozy, byłaby tylko czemś wielkiem, potężnem, co nagle duszy skrzydła przypina i mówi: leć, boś do lotu stworzona, bo on był twoją wieczystą tęsknotą, co ci ducha przepalał w męce istnienia.

A może tak jest naprawdę, może śmierć, to objawienie nagłe, to za ponurą bramą... ogród słoneczny...

Przecież człowiek ma chwilę takiej tęsknoty nieokreślonej, takiej moralnej, która woła go wprost w jakiś byt inny. Idzie się wtedy, idzie daleko, ciało się zmęczy rychło i opadnie gdzieś znużone, a duch się szarpie, jak niewolnik: paść mnie!

Głębia stała się prawie czarna, znieruchomiały olchy u brzegu i tylko nagle srebrzystym łukiem pstrąg wypluskał i kręgi stworzył na wodzie, niosąc życie w pozorną martwotę.

A w mózgu człowieka równie nagle jedno imię rzuciło srebrzyste kręgi na ciszę bożej głębiny.

Iwon Jotejko znów był tylko synem ziemi, tęsknota ciemności zmieniła się w tęsknotę kobiety, że nagle cisza wieczorna, tasama, co go przed chwilą wiodła śladami Boga, szeptała mu teraz baśń życia, zaklętego w ciało.

Ach! Jak te koniczyny pachną... idzie do głowy ta woń, jak ciężkie stare wino i upija.

Mrok coraz głębszy chłonie spragnionemi usty zarysy gór... ponad szczytami olch, pierwsza gwiazda...

Gdyby tu teraz była ona, słodka, cicha, czysta pani na Rozświcie.

A pijana, woniami letniej nocy myśl, dodaje: Gdybyż tu była chociaż pani Ewa, z tem swojem białem ciałem i z temi ustami, pełnemi grzechu.

Pani Ewa... a gdyby...

Nie!

Człowiek, to w gruncie rzeczy dziwny zlepek złego i dobrego, górnych wzlotów i niskich instynktów, a nigdy nie wie, co i kiedy weźmie w nim górę.

Podniósł się...

Ale przeżyłem chwilę, w której człowiek czuje, iż jest synem bożym i upadek równie nagły i niespodziewany, jak tamten wzlot... Czas wracać.

Do czego?

Do próżniactwa, które obniża wartość człowieka i rzuca go na śliską drogę, wiodącą do unicestwienia.

Właściwie to najlepiej byłoby wyjechać...

O, usta różane, lekko rozchylone...

Usta... które już całował zapewne, ten drugi.

Zostać... za kilka dni Ruszczyc wyjedzie, a wtedy...

Żona?...

A gdy z cudnej pani na Rozświcie stanie się zwykła pani Magda i znudzi go... za miesiąc, w najlepszym razie za rok?

Żadna kobieta dotąd nie zdołała go zatrzymać dłużej... nawet Inga...

Ale ta złotowarkoczna dziewczynka miła mu też jest tak jakoś inaczej... tak inaczej, niż wszystkie kobiety dotąd. Dobry jest przy niej, on, który nie znał pieszczot matki, odnajduje w jej głosie coś z tej pieszczoty, w jej uśmiechu dalekie echo czegoś, co sierocic dom rodzinny przypomina...

Ale czyż to wystarczy na życie całe?

Ot i teraz... wabią go czasem białe ramiona pani Ewy, bo są tak skończenie piękne, a on miłuje piękno w każdej spotkanej formie.

Więc co?

Za dobrze mu jest, by miał ochotę do odjazdu, lęka się zostać, by się nie związać na zawsze. Jak większość mężczyzn, odczuwa dziwny wstręt do przysięgi małżeńskiej, bo... nie dowierza sam sobie, bo zna siebie.

Oto i willa „Rozświta". Oświetlone okna patrzą w mrok nocy. Zapełniła się w ostatnich dniach. Magda prawie wciąż teraz zajęta swojemi pensjonarzami, każdy ma wiecznie jakieś życzenia, zażalenia, kaprysy.

W ogrodzie, gdzie dotąd tylko drzewa szumiały i pachły upojnie kwiaty, gonią się dzieci i kąta cichego niema, skończyła się złota baśń o Faraonie i czekających jego skinienia niewolnicach. Wszędzie wkradli się ludzie, a z nimi pospolitość. W cieniu kasztanów panie i panienki robią najniepotrzebniejsze robótki, dla zabicia czasu. Młode pokolenie ugania po ścieżkach i zrywa Magdzie kwiaty, na balkonach wietrzą się poduszki, słowem, zwykły pensjonat.

Pani Ewa Zbojecka gra teraz rolę znudzonej, całemi godzinami leży na leżaku do słońca i ma dla wszystkich uśmiech chorej tęsknoty... jako to lato jest wabna, żarem słonecznym w pół omdlała, ale czasem jest w jej oczach wyraz takiego bolesnego zdziwienia, jak gdyby miała świadomość zła... Coś w niej się budzi.. w tej pięknej, biednej, grzesznej pani Ewie.

(C. d. n.).

szczęśliwego rozwoju stosunków polsko-bałtyckich“.

Na pytanie przedstawiciela „Journal de Pologne“, jaka jest opinja ministra co do stanowiska Litwy w odniesieniu się do sprawy zbliżenia państw bałtyckich, minister Seyda odpowiedział:

„Uznanie przez główne mocarstwa wschodnich granic Polski, które przesądziło ostatecznie losy Wilna, **musiało wywrzeć jak najkorzystniejszy wpływ na dalszy rozwój sytuacji politycznej nad Bałtykiem i ułatwia tam naszą politykę.** Rozumie się samo przez się, że sprawa naszego stosunku z Litwą **jest zagadnieniem nader delikatnem i ważnem. Litwa powinna zrozumieć, że linja jej działalności musi z konieczności rzeczy doprowadzić do zupełnego jej odosobnienia i uniemożliwić zbliżenie jej z sąsiadami.**

Co do przedmiotu obrad konferencji minister Seyda zaznaczył: „Będą one dotyczyły całego szeregu zagadnień, które można podzielić na dwie grupy.

1) **Problemy międzynarodowe,** przedewszystkiem zaś te, które znajdą się na porządku dziennym najbliższego ogólnego posiedzenia Ligi Narodów. Naszem zdaniem w Rydze będzie przygotowanie wspólnie prac, dotyczących ograniczeń zbrojeń, omówienie sprawy wyborów do Najwyższego Trybunału międzynarodowego sprawiedliwości i Rady Ligi Narodów itp.

2) Dalej wzięte będą pod rozwagę **zagadnienia aktualne, które mają doniosłe znaczenie dla utrwalenia naszych stosunków z państwami bałtyckiemi.** Polska podjęła już w tym miesiącu **rokowania handlowe z Finlandją** i spodziewać się należy, że w krótkim terminie analogiczne rokowania **nastąpią z Estonją i Łotwą.**

PRZEDSTAWICIEL POLSKI NA KONFERENCJI W RYDZE.

Warszawa, 6 lipca (PAT). Minister spraw zagranicznych Seyda, który udaje się do Rygi na konferencję państw bałtyckich, będzie obecny tylko na posiedzeniu inauguracyjnem, poczem powróci do Warszawy. **Zastępcą p. Seydy na konferencji będzie wiceminister p. Strassburger.**

Listy słowiańskie

Jugosławja, w lipcu.

Po zamachu na Pasicza. — Wewnętrzna sytuacja polityczna. — Rząd belgradzki wobec wypadków bułgarskich. — „Obzor“ o stosunkach w Polsce).

Pierwsze wieści o zamachu na prezydenta ministrów, „żelaznego kanclerza“ państwa jugosłowiańskiego, jaki miał miejsce przed niedawnym czasem, starały się utwierdzić opinję zagranicy w przekonaniu, że sprawcą jego jest Chorwat, który na znak protestu przeciw dzisiejszemu rządowi skierował morderczą broń przeciw przedstawicielowi rządu belgradzkiego, nadto, że sprawca zamachu, Michał Rajić, stoi w ścisłem porozumieniu z grupą republikanów chorwackich Radicza. Śledztwo późniejsze wykazało jednak, że Rajić jest Serbem, a czyn jego aktem prywatnej zemsty na osobie premjera jugosłowiańskiego za to, że nie chciał przyjąć go z powrotem (po zwolnieniu go ze służby państwowej) na stanowisko urzędnika komisji reparacyjnej w Passau. Niektóre koła polityczne starają się znaleść związek między zamachem na Pasicza a „puczem“ „budzących się Węgrów“, który znalazł swe echo w gabinecie sędziego śledczego, stwierdzającego, iż wielkie ilości ekrazytu i innego materjału wybuchowego, znalezionego u „puczystów“, były przeznaczone „dla patrjotycznego celu“, a tem było, jak przyznaje „Pester Journal“, nietylko przeprowadzenie zamachu w samym kraju. Dzienniki belgradzkie pragną widzieć w tym fakcie usiłowania Węgrów do przeprowadzenia terorystycznej akcji na granicach i w sąsiednich państwach.

Premjer Pasicz — tylko lekko ranny odłamkami szkła — może najwięcej dowodów zadowolenia z ocalenia szefa rządu otrzymał właśnie od Chorwatów, których prasa jednogłośnie i ostro potępiła czyn niepoczytalnego sprawcy.

Wewnętrzna sytuacja polityczna w królestwie SHS w ostatnich szczególnie dniach zaostrzyła się niepomiernie. Rząd Pasicza w dzisiejszym składzie doszedł do skutku po ostatnich wyborach parlamentarnych, dzięki wyczekującemu stanowisku Słowieńców (dra Koroszca) i Muzułmanów (dra Spahy), którzy wraz z partją Radicza pomogli radykałom Pasicza do zwycięstwa za cenę przyrzeczenia rewizji konstytucji „widowdanskiej“, w której uchwaleniu oraz ustalaniu nie brali udziału Chorwaci, ani też większa część Słowieńców. Pasicz jednak nietylko nie dotrzymał przyrzeczenia, danego tym trzem grupom politycznym, tworzącym opozycję, a stojącym na stanowisku umowy w Genewie, przyznającej prawo suwerenne w równym stopniu Serbom, Chorwatom i Słowieńcom, którego to prawa odmówiono dwom ostatnim tak w konstytucji, jak i w praktyce politycznej Pasicza, lecz także nie cofnął się przed nowemi represjami wobec partji Radicza, zabraniając jej wszelkich zgromadzeń, używania chorwackich chorągwi i oznak. Szowinistyczna prasa serbska pragnie za wszelką cenę zastosować względem Radicza i jego posłów „ustawę o ochronie państwa“ jako względem elementów, godzących w jedność królestwa SHS. Podnosi ona nadto, że Radicz nie wykonuje mandatu, więc pozbawić go należy praw obywatelskich na lat cztery, wreszcie, że wyznaczyć mu należy termin, w którym ma zjawić się ze swoimi posłami w parlamencie, celem wzięcia udziału w obradach nad sprawami państwa.

Stanowisko partji Koroszca i Spahy z neutralnego przeszło we wręcz nieprzyjazne dla dzisiejszego rządu z powodu projektu nowego podatku, który godzi szczególnie w Słowieńców i Bośnję. Mowa posła Hochujeca z partji klerykałów Koroszca, zarzucająca Pasiczowi, że nie dotrzymuje zobowiązań genewskich, i dra Trumbicza, są najlepszym dowodem, iż dopóki Serbowie nie zechcą zrozumieć, że konstytucję widowdanską bezwarunkowo poddać należy rewizji, tak długo nie będzie można mówić o konsolidacji stosunków w Jugosławji.

Ale nietylko wewnętrzna polityka Jugosławji doznaje fijaska. Podobnego niepowodzenia doznaje także i zagraniczna. Wymienimy z poprzednich tylko Rjekę, Baranję, Albanję, a z ostatnich sprawę Bułgarji. Na dwa dni przed „rewolucją“ bułgarską minister spraw zagranicznych, Nincić, w swojem „exposé“ pali dymy kadzidła dla Stambulijskiego i rzuca rękawicę jego przeciwnikom politycznym, a w trzy dni później musi przyjmować posła nowego rządu bułgarskiego, który usunął dotychczasowego — niedocenionego zresztą do ostatniej chwili przez Belgrad — sprzymierzeńca, głośno marzącego o „federacji bałkańskiej“, w skład której weszłaby i Bułgarja, o republice, jaka wytworzyłaby się po 15 latach panowania Karagjorgjewiczów. W tym czasie on (z Radiczem pewnic) przygotowałby dla niej grunt. Straszak utraty Macedonji i niedotrzymanie przez Bułgarję punktów traktatu w Neuilly, zyskał swą dawną moc i niewiele brakowało, a Jugosławja zerwałaby się do orężnego „przywrócenia spokoju“ w Sofji. Anglja jednak dość wcześnie wyperswadowała to Belgradowi, a następstwem krótkowzrocznej polityki serbskiej jest fakt, że do nieprzyjaznych rządów Horthy'ego i Mussolini'ego dołączył się rząd Cankowa. Wątpliwem też jest, czy z obecnych stosunków, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, rząd obecny znajdzie wyjście. Wszystko przemawia za tem, że najwyższy już czas, aby raz wreszcie uregulować sprawy wewnętrzne państwa i poddać rewizji stosunek do Bułgarji w myśl życzeń całego narodu SHS, pragnącego szczerze zgodnej pracy z braćmi tejsamej krwi.

„Obzor“, jeden z najpoważniejszych wielkich dzienników nietylko chorwackich, lecz wogóle na Bałkanie, w jednym z ostatnich numerów poświęca wiele miejsca omówieniu stosunków polsko węgierskich. Autor zwraca uwagę na mowę Romana Dmowskiego, wygłoszoną z okazji obdarzenia go honorowym doktoratem uniwersytetu poznańskiego, w której apoteozował królestwo Bolesława I. i przez to dał silniejszy impuls nadziejom Węgrów, marzącym o zjednoczeniu „ziem korony św. Szczepana“. Węgry, protegowane — zdaniem autora — przez Anglję i Polska, „benjaminek“ Francji, osiągnąć mogą za cenę obrony przed bolszewizmem wielkie korzyści u ententy, gdy n. p. Czechy nie są w stanie dać żadnej gwarancji w kierunku przeciwdziałania ideom północnego wschodu. Autor jugosłowiański obawia się, iż stać się to może tylko ze szkodą dla sąsiadów Węgier. W każdym razie głos charakterystyczny i godzien zanotowania. **V. F.**

Nowy gabinet litewski.

O nowym gabinecie litewskim otrzymuje „Kurjer Polski“ ze sfer dyplomatycznych następujące informacje:

Nowy rząd litewski powstał nie w wyniku przesilenia gabinetowego, a poprostu dlatego, że dokonano wyborów do nowego sejmu, wobec czego poprzedni rząd podał się do dymisji, aby zresztą już wkrótce powrócić do władzy w składzie prawie niezmienionym z tymże p. Galwanauskasem na czele, piastującym jednocześnie urząd premjera, oraz ministra spraw zagranicznych.

Rząd obecny opiera się na bardziej, niż dotychczas, skonsolidowanej większości, reprezentującej stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne, które posiada w nowym sejmie 40 mandatów z 78. Poza tem w sejmie zasiada 15 ludowców, oraz 13 przedstawicieli mniejszości narodowych, w tem 5 P o l a k ó w, 6 Żydów i 2 Niemców. Rosjanie i Białorusini nie zdołali zdobyć żadnego mandatu. Posiada więc rząd w sejmie poparcie bardzo solidne, tembardziej, że ludowcy stanowią opozycję tylko w sprawach wewnętrznych, tu jednak może rząd liczyć na poparcie mniejszości narodowych, które stara sobie zjednać zapowiedziami udzielenia autonomji kulturalnej.

O ileby te przyrzeczenia zostały spełnione, teoretycznie biorąc, P o l a c y l i t e w s c y mogliby poprzeć rząd, oczywiście dopiero po wydaniu odpowiednich zarządzeń, udzielających rzeczywiście prawa polskiemu szkolnictwu, prasie i t. p.

Wobec ustalenia się sytuacji wewnętrznej na Litwie, Rada ambasadorów postanowiła wznowić dnia 7 bm. przerwane w kwietniu rokowania z delegacją litewską w sprawie Kłajpedy. Sprawa ta nie przestaje oczywiście nas interesować. Stanowisko rządu polskiego w sprawie tej jest znane. Było wyrażone w proteście wobec Rady ambasadorów w styczniu b. r., oraz w szeregu not, z których pierwsza z dnia 12 lutego, domaga się utworzenia z Kłajpedy wolnego portu, administrowanego przez Radę portu, utworzenie wolnej strefy w porcie kłajpedzkim, będącej własnością Polski, oraz szeregu praw tranzytowych i praw obywateli polskich w Kłajpedzie. Stosunek nasz do sprawy kłajpedzkiej jest więc uzależniony od załatwienia naszych słusznych postulatów, oraz od zniesienia blokady Niemna. D o t e g o c z a s u u w a ż a m y s t a n p o s i a d a n i a l i t e w s k i w K ł a j p e d z i e z a n i e l e g a l n y.

Rocznica Komisji Edukacyjnej Narodowej

Warszawa, 3 lipca.

Komitet obchodu 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacyjnej narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego, rozwija wobec niedalekiego już terminu obchodu intensywną działalność, aby uroczystość ta wypadła poważnie i pięknie i aby udział w niej miało całe społeczeństwo polskie.

Komitet obchodu postanowił między innemi wydać ponownie wiekopomne dzieło Stanisława Konarskiego „O skutecznym rad sposobie“ drukiem anastatycznym, a raczej w odbiciu fotograficznem. Wydawnictwo to wymaga jednak wielomiljonowego nakładu pieniężnego, którego pokrycie będzie możliwe, jeśli dzieło znajdzie 3.000 nabywców lub subskrybentów. Komitet, ufny, że znajdzie się taka liczba Polaków, którzy kosztem niewielkiej stosunkowo ofiary zechcą się przyczynić do godnego uczczenia pamięci wielkiej w narodzie chwili, przystępuje do pracy przed ogłoszeniem subskrypcji.

Ale już dzisiaj potrzeba wielu miljonów na stopniowe pokrycie kosztów papieru i druku. Nadzieja komitetu, że się środki na to znajdą, nie zawiodła. Z inicjatywy komisji finansowej komitetu obchodu odbyła się u p. bar. Leopolda Kronenberga narada, w której uczestniczyli przedstawiciele najpoważniejszych firm bankowych polskich, a mianowicie: z ramienia Banku handlowego w Warszawie: bar. Leopold Kronenberg, Banku zjednoczonych ziem polskich: St. ks. Lubomirski, Banku dla handlu i przemysłu: p. Stefan Benzef, Polskiego Banku krajowego: p. Jan Armółowicz, Banku przemysłowego warszawskiego: p. Marjan Biliński, Banku przemysłowców polskich: p. Apolinary Thieme i Banku ziemiańskiego: p. Aleksander Grobiński. Wszyscy obecni w poczuciu ważności sprawy, zadeklarowali z całą gotowością pożyczkę zbiorową do wysokości 110 miljonów marek. Kwota ta prawdopodobnie znacznie się powiększy po przystąpieniu innych jeszcze banków polskich do tej akcji obywatelskiej. Powyższą akcję finansową prowadzić będą z ramienia banków pp.: bar. Leopold Kronenberg, Stanisław ks. Lubomirski i prezes Stefan Benzef.

Komitet obchodu nie wątpi, iż wiadomość o bliskiej już realizacji wydawnictwa epokowego dzieła Konarskiego, zachęci szerokie sfery obywatelskie do ofiarności na jego cel.

KRONIKA

Kraków, 7 lipca.

Z MIASTA. Zawiodły domorosłych meteorologów-pesymistyczne przewidywania — sezon wakacyjny rozpoczął się nienaganną pogodą, która nawet przechodzić już poczyna w kanikułę... Mimo powszechnych utyskiwań na szalejącą coraz groźniej drożyznę, ulice w pobliżu dworca kolejowego roją się od „letników“, pojedynczo, lub gromadnie opuszczających duszne mury miejskie, ażeby w Zakopanem, Krynicy lub Iwoniczu, czy nawet zgoła w jakiemś Zarytem, na bujnem łonie zawsze szczodrej przyrody zapomnieć o udrękach chwili. O ile oczywiście zezwolą na to właściciele wil i pensjonatów, oraz nasi poczciwi kmiotkowie, dla których „palące kwestje dnia“, walutowe i inne, są zawsze i wszędzie żywotniejsze nad cuda natury.

Mimo znacznego odpływu ludności do letnisk i uzdrowisk, ruch w mieście nie zmienił oblicza, a nawet zauważyć się daje pewne jego ożywienie. Szczególnie zaś rozbrzmiewają niem plantacje i kawiarnie, na których wdzięcznym terenie prym wodzą oczywiście „słomiani wdowcy“ wszelkiego wieku i autoramentu...

ZE SPRAW MIEJSKICH. W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza wspólne posiedzenie sekcji II i VI Rady miasta. Na posiedzeniu sekcji V załatwiono szereg przyjęć do gminy miasta Krakowa. Na posiedzeniu sekcji II i VI zatwierdzono ryczałt za żywność oraz taksę za utrzymanie w m. zakładach humanitarnych i uchwalono wnioski w sprawie kredytów dodatkowych dla dz. X do budżetu tegorocznego.

Wkońcu uchwaliła sekcja II przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie dodatku gminnego do państwowego podatku obrotowego. (Jak donosiliśmy wczoraj, dodatek ten, w wysokości 0·5% od obrotu, został onegdaj uchwalony przez komisję skarbową).

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor policji Rękiewicz rozpoczyna z dniem 9 bm. sześciotygodniowy urlop, w czasie którego zastępować go będzie radca policji dr Banach.

NIEDOMAGANIA TELEFONICZNE. Abonenci telefonów krakowskich zwracają się do zarządu technicznego krakowskiej dyrekcji poczt z prośbą o zbadanie przyczyn i usunięcia ustawicznych przerw, w prawidłowem funkcjonowaniu telefonów obecnie z powodu znacznej podwyżki opłat, bardzo kosztownych.

Wedle zasięgniętych informacyj błędy znachodzą się najczęściej w samej centrali, która ma za mało sił do obsługi. Należałoby dodać centrali kilka sił, które czuwałyby stale nad centralą i błędy usuwały.

NOWE CENY MIĘSA I BUŁEK. Komisja cennikowa Rady miejskiej na posiedzeniu w dniu wczorajszym, zatwierdziła nowe ceny mięsa i wędlin, oraz bułek. I tak ustanowiono cenę mięsa wołowego z dokładką: w klasie I — 15.000 mk., w klasie II — 14.000 mk., w klasie III — 13.200 mk. Mięso cielęce: w klasie I —11.600 mk., w klasie II — 11.000 mk., w klasie III — 10.200 mk.

Powyższa znaczna podwyżka cen mięsa spowodowana jest podrożeniem cen żywego bydła na targach.

Równocześnie ustalono nowe ceny bułek, mianowicie wiedeńskich na 350 mk., zwykłych zaś na 500 mk. Nowe ceny wędlin, na temże posiedzeniu zatwierdzone, wykazują nową podwyżkę, w wysokości 10—12%. Powyższe cenniki wchodzą w życie: na mięso i wędliny z dniem dzisiejszym, na bułki zaś od poniedziałku.

Z TARGU. W dniu wczorajszym na targu krakowskim płacono: mleko zbierane za 1 litr 1200—1500 mk., niezbierane 1800—2200 mk., kwaśne 1000—1200 mk., śmietana kwaśna 4600—5000 mk.,; masło za 1 kg. 30.000—33.000 mk., ser 7000-8000 mk., jaja za kopę 47.000 mk., za sztukę 800-850 mk., ziemniaki za 1 kg. 800—900 mk., buraki 300—350 mk., czosnek za 1 kg. 4000—4500 mk., ogórki za sztukę 3000—10.000 mk.; agrest za 1 kg. 5000—6000 mk., maliny 12—16.000 mk., borówki 1200—1500 mk., porzeczki 4000 mk., poziomki 8—10.000 mk.

Za drób płacono: kury 20—50.000 mk. za sztukę, kurczęta 20—35.000 mk. za parę, kaczki 28—40.000 mk., gęsi 45—60.000 mk., koguty 30.000—40.000 mk.

KOSZTA LECZENIA W KOBIERZYNIE. Ministerstwo zdrowia publicznego podwyższyło w Zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie opłatę kosztów leczenia z dniem 1 lipca br. w następującej normie: w klasie 1 z 20.000 na 55.000 mk., w klasie 2 z 16.000 na 35.000 mk., i w klasie 3 z 10.000 na 20.000 mk. dziennie.

SAMOBÓJSTWO 15-LETNIEGO CHŁOPCA. W dniu wczorajszym w piwnicy domu przy ul. Konopnickiej 4 na Dębnikach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 15-letni Marjan Doroszczak. Powód na razie nieznany. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza pogotowia ratunkowego, przewieziono zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

WYPADEK PRZY PRACY. Dozorca plantacyj miejskich, Wojciech Curuś, uległ wczoraj przy obcinaniu gałęzi drzew plantacyjnych, nieszczęśliwemu wypadkowi. Spadająca gałęź przygniotła go powodując złamanie żebra. Curusia opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

ZAKWESTJONOWANA KOKAINA. U niejakiego Stefana Podkowińskiego zakwestjonowała policja słój z kokainą, o wadze 1 kg., wartości 22 miljonów marek. Jak stwierdzono w dotychczasowem śledztwie, kokaina pochodzi z zagranicy i sprowadzoną została do kraju w drodze nielegalnego handlu.

PASKARZ TYTONIOWY. W mieszkaniu Natana Grossfelda przy ul. Bożego Ciała znalazła policja w czasie rewizji zapas tytoniu i papierosów, wartości przeszło 3 miljonów mk. Tytoń zakwestjonowano.

ARESZTOWANIA. W dniu wczorajszym aresztowano Władysława Szpilę pod zarzutem usiłowanej kradzieży kieszonkowej na szkodę Franciszka Fryca z Płaszowa. Również jako podejrzanego o kradzież kieszonkową na szkodę Marcina Kozy aresztowano Wolfa Kozioła vel Sierackiego.

Za wywołanie zgorszenia publicznego i zbiegowiska w stanie pijanym aresztowano niejakiego Franciszka Woźniaka.

KRADZIEŻE DOMOWE. Z zamkniętego mieszkania Józefy Wykusz przy ul. Agnieszki skradziono garderobę wartości 1 miljona mk.

Katarzyna Kaczmarczyk, zam. przy ul. Emaus doniosła policji, że dokonano u niej włamania, rozbijając kufer, z którego sprawcy zrabowali biżuterję, wartości 5 miljonów mk.

Gabrjelowi Niewiadomskiemu skradziono z zamkniętego strychu bieliznę, wartości 4 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Zapowiedziany na dziś odczyt p. Jana hr Tarnowskiego p. t. „Kryzys ekonomiczny we Francji i w Polsce“, nie odbędzie się. O dniu późniejszego wygłoszenia tego odczytu zawiadomi się.

KURS WAGONU SYPIALNEGO KRAKÓW—GDAŃSK. Krakowska dyrekcja kolei państwowych donosi: Z powodu małej frekwencji podróżnych wagon sypialny między Krakowem a Gdańskiem kursować będzie przy pociągach Nr 1401 i 1402, począwszy od dnia 10 bm. tylko co drugi dzień, a mianowicie w lipcu z Krakowa w dni parzyste, z Gdańska zaś od dnia 11 bm. w dni nieparzysto.

Z kraju i ze świata

OGRANICZENIE LICZBY ŚWIĄT. Z Warszawy donoszą: Min. pracy i opieki społ. biorąc pod uwagę potrzebę wzmożenia pracy ilościowo i jakościowo, zwróciło uwagę na nieodpowiednią ilość dni świątecznych w roku, w których praca jest zawieszona. W tej tedy dziedzinie został opracowany przez min. pracy projekt ograniczenia dni świątecznych. W związku z tą sprawą odbędzie się dnia 12 lipca międzyministerjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele min. pracy, przemysłu i handlu, oświaty i rolnictwa, którzy przedyskutują przedstawiony projekt i ustalą ostatecznie tekst do projektu ustawy o dniach świątecznych.

SEJMOWA KOMISJA DLA SPORTU. W Sejmie utworzyła się specjalna komisja dla propagandy sportu i wychowania fizycznego. W skład komisji weszli posłowie ze wszystkich ugrupowań partyjnych. Prezesem komisji został wicemarszałek Sejmu Osiecki (PSL). Zastępcami przewodniczącego poseł Medard Kozłowski (ZLN) i dr Barański (Wyzwolenie), skarbnikiem dr Tadeusz Mnedrys (Ch. D.), sekretarzem Jan Jedynak (PSL). Członkami komisji posłowie: b. minister dr Kazimierz Bartel (Wyzwolenie), redaktor Stroński (Ch. N.), mż. Chądzyński (NPR), Rajmund Jaworski (PPS), Władysław Lippman (ZLN), Wanda Ładzina (ZLN), major Kościałkowski (Wyzwolenie), Tytus Jemielewski (Wyzwolenie), Antoni Lange (Wyzwolenie), Zygmunt Nowicki (Wyzwolenie), Marjan Dąbrowski (PSL), Pawlikowski (PSL) Kosydarski (PSL). Inżynier Władysław Kosydarski jest urzędowym delegatem komisji do polskiego komitetu Igrzysk olimpijskich. Komisja przyjęła za zasadę, że nie będzie podejmowała żadnych uchwał i decyzyj bez uprzedniego porozumienia się z kołami sportowemi, reprezentowanemi w polskim komitecie Igrzysk olimpijskich i w polskim Związku związków sportowych.

LUSTRACJA OBOZÓW LETNICH. Wiceprezes polskiego komitetu igrzysk sportowych i polskiego Związku związków sportowych p. Tadeusz Garczyński, w porozumieniu z trzecim oddziałem sztabu jeneralnego ma pomiędzy dniem 15 bm. a 15 sierpnia dokonać objazdu obozów letnich wyszkolenia rezerw w celu stwierdzenia stanu i rozwoju wychowania fizycznego w tych obozach.

POWRÓT P. WORONIECKIEGO DO WARSZAWY. Wicedyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Woroniecki, powrócił z Lozanny, gdzie brał udział w rokowaniach polsko-tureckich w sprawie zawarcia umowy.

SP. JEN. JÓZEF TRZEMESKI, o którego samobójstwie, dokonanem w Warszawie, donieśliśmy, był lekarzem marynarki rosyjskiej. Następnie w armji jen. Hallera pełnił funkcję szefa sanitarnego. Należał do najbardziej znakomitych i zasłużonych członków polskiego korpusu wojskowo-lekarskiego. Wybitny hygjenista, zapoczątkował w administracji wojskowej szereg ważnych reform. Z pozoru szorstki i zimny, był człowiekiem prawdziwie wielkiego serca.

Od dłuższego czasu cierpiał na bardzo silny rozstrój nerwowy, zamierzał nawet opuścić służbę, do czego nie dopuścili ceniący wysoko jego pracę zwierzchnicy. Zwolniony od części obowiązków służbowych, objął w ostatnich dniach zastępstwo dra Rudzkiego z M. S. W. Widocznie jednak czuł, że pracy sprostać nie może i aktem desperacji położył kres swemu życiu.

NIESŁYCHANE PODWYŻSZENIE WIZY NIEMIECKIEJ. Donoszą z Warszawy: Konsulat niemiecki w Warszawie podniósł opłatę za wizę z 285.000 mk. na 900.000 mk.

POWRÓT DO AMERYKI WYCHODŹCÓW POLSKICH. Donoszą z Warszawy: W prowadzonej przez konsulat amerykański rejestracji emigrantów, uwidoczniło się, że obecnie po największej części starają się o wyjazd do Ameryki reemigranci, którzy przed dwoma laty powrócili do Polski. Na 8000 zarejestrowanych takich emigrantów już 4000 otrzymało wizy na prawo wyjazdu. Wśród wyjeżdżających jest obecnie o wiele większy procent chrześcian niż żydów.

SAMOBÓJSTWO B. OFICERA ROSYJSKIEGO. Na linji kolejowej Warszawa—Dęblin na wale przy przejeździe kolejowym Brudnowskim rzucił się pod pociąg towarowy 30-letni Leon Kurczakow, b. rotmistrz wojsk armji jen. Denikina, ostatnio — robotnik. Koła wagonów obcięły mu nogi do biodra, powodując śmierć natychmiastową. — Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy i niedostatek.

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Pomiędzy stacjami Kraśnik—Szastarka (pow. janowski) nastąpiło wykolejenie się pociągu towarowego. Skutkiem tego wypadku kilka osób odniosło rany, oraz zostało uszkodzonych kilka wagonów i tor kolejowy na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, co spowodowało kilkogodzinną przerwę w ruchu.

ZJAZD ZWIĄZKU DELEGATÓW MIAST, odbędzie się w tm roku we wrześniu w Katowicach.

WALKA POLICJI Z WALUCIARZAMI WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą, że policja przeprowadziła wczoraj wielką obławę na dworcu „Podzamcze“ na waluciarzy, przybywających pociągami od strony Stojanowa i Brodów. U przyjezdnych przeprowadzono osobistą rewizję, która dała obfity połów. Jedną z pierwszych była uczenica gimn. Tekla Tennenbaum, przy której znaleziono 280 monet srebrnych z czasów Zygmuntowskich. Dotychczasowa właścicielka nie umiała się wytłumaczyć ani ze źródła posiadania, ani wyjaśnić, dokąd wiezie dobrze zachowane polskie pieniądze. Pozatem zakwestjonowano u Herscha Gleichera 120 dolarów, Herscha Weingera 120 dollarów, Gersona Macha kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich i koron austr., Mozesa Grossa 15 dol., Gusty Spiegel 105 dol., oraz u kilkunastu innych zakwestjonowano około 500 sztuk srebrnych 1-o i 5-koronówek austrjackich. Stwierdzono dalej, iż waluciarze mieli przy sobie mnóstwo bonów i rachunków niestemplowanych, opiewających na ogólną sumę około 300 milj. marek. Bony te zostały bezzwłocznie przekazane Izbie skarbowej, która ich właścicielom wymierzy odpowiednie kary.

TARNÓW, 4 lipca. (Z posiedzenia Rady miejskiej). Pod przewodnictwem dra Mütza odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem, po załatwieniu interpelacji dra Rappaporta w sprawie wynajmu mieszkań w tanich domach i udziału miasta w tej sprawie, starosta, dr Skwarczyński, odebrał przyrzeczenie od nowowybranego asesora p. Kaempfa Alojzego, poczem wiceburmistrz zawiadomił Radę, że budynek koszar im. Orłowskiego ma być oddany w najbliższym czasie na seminarjum żeńskie. Przyjęto rezygnację p. Pruchnika z Rady miejskiej z powodu przeniesienia go do Łucka, oraz wyrażono mu podziękowanie za dotychczasową działalność dla miasta.

P. Wowkohowicz, jako naczelny dyrektor przedsiębiorstw miejskich, składał sprawozdanie w w sprawie uchwalonej podwyżki prądu i gazu. Referent przedstawił nadmierny wzrost cen węgla i ropy, skutkiem czego budżet elektrowni i gazowni powiększył się o 100 procent, i uzasadnił znaczną podwyżkę prądu (4.500 Mkp. kilowatgodzina) i gazu (3.500 Mkp. 1 m^3). Również bilety tramwajowe muszą ulec znacznej zwyżce. Po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości, jak również sprawozdania w sprawie podwyższenia opłaty gminnej od spirytusu i układu z dzierżawcą (opłata za dwa miesiące wynosi 12½ miljona Mp.), przewodniczący zamknął posiedzenie.

SZYKANY GDAŃSKIE. „Dziennik Gdański“ donosi, że urzędnicy polscy, zamieszkujący od szeregu lat w Sopotach, pozbawieni zostali dotychczasowych przywilejów, przysługujących stałym mieszkańcom Sopotów i zmuszeni zostali do ponoszenia wszystkich ciężarów, jakie się nakłada na przejściowo bawiących na wywczasach sezonowych kuracjuszów niegdańskich.

CLAUDE FARRERE O GDAŃSKU. Głośny pisarz francuski, kandydat na członka Akademji, zabrał w tych dniach głos w sprawie stosunku Gdańska do Polski. Oto jego wywody, zajmujące ze wszech miar trafnem ujęciem kwestji ze stanowiska prawa międzynarodowego.

„Polska jest zwycięska. Wersal nie miał prawa skazywać jej na śmierć. Nie byłoby tu mowy o podłości lub małostkach, spełnianych z wolą lub bez woli, gdyż to byłoby czyste szaleństwo, a szaleńców zamykają pod kluczem. Gdańsk jest polski, tak dyktuje zdrowy rozsądek i konieczność i tak dyktuje zwycięstwo. Gdańsk musi być polski, poprostu polski. Liga Narodów może w tym wypadku jedynie abdykować. Każda inna decyzja nosiłaby zarodek przyszłej wojny, a my, Europejczycy, którzyśmy się bili przez 4 lata, aby uzyskać uroczysty pokój, mamy prawo wymagać, aby takie zarodki wojny nie były znowu rozsiewane“.

STRASZNY LOS JEŃCÓW WOJENNYCH. — Międzynarodowa komisja dla zbadania położenia greckich jeńców wojennych w Turcji wypracowała obecnie sprawozdanie, z którego wynika, że z 2000 oficerów, wziętych do niewoli, zostało przy życiu 750. Urzędowe sprawozdania tureckie podają, że wzięto do niewoli 30 tysięcy żołnierzy greckich, Grecy zaś podają, że Turcy wzięli 54.000. Wobec tego brakuje 14.000 ludzi, których jak się zdaje, zmasakrowali Turcy, lub też ludzie ci zmarli w obozach z głodu lub też chorób.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5010 Komp. 9 rezerw. roczn. 1897 pułk 20 piechoty; 5011 Z okazji imienin ppłk. Kruk Schustera stanisł. korpus ofic. 20 p. p.; 5012 Wycieczka uczniów gimn. koeduk. w Błaszkach z Kaliska; 5013 Spółdzielnia spożywcza „Wspólna praca“ w Warszawie; 5014 Pamięci Marjana i Jerzego Sawickich z Kutna Julja i Tymoteuszowie Sawiccy; 5015 Pamięci inż. Władysława Schramma, zmarłego w Gnieźnie, żona i synowie; 5016 Wycieczka męsk. niem. gimn. z Łodzi; 5017 Roman Stanko w Chrzanowie „R. S.“; 5018 Andrzej Kula w Chrzanowie „A. K.“; 5019 Goście weselni w dniu ślubu Jana i Barbary Przecieckich i 5020 Komisarjat Straży celnej w Zebrzydowicach.

Koncert Ady Sari, naszej fenomenalnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się w niedzielę 8 b. m.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiejszy wieczór poświęcony jest atrakcyjnym utworom, w których p. Solska ukaże się w dwóch różnych kreacjach: jednej dramatycznej, a drugiej frywolnej bohaterki paryskiej komedji. Sensacyjne tytuły obu sztuk zapowiadają podobnej treści. Pierwsza to emocjonalna sztuka pt. „W obliczu śmierci“, druga zaś odpowiednia dla letniego sezonu 1-aktowa komedja J. Feydeau pt. „Ubierz się nareszcie“. W próbach, przygotowywany dla występów Juljusza Osterwy „Lekkoduch“ J. Szaniawskiego, wchodzi na afisz w przyszłym tygodniu.

OSTATNIE WYSTĘPY M. FRENKLA W „BAGATELI“. Jeszcze tylko dwa razy usłyszymy ze sceny „Bagateli“ mocne a dźwięczne słowo Frenkla, zobaczymy żywy portret kreacji twórczej, wyraz prostoty i codzienności życia. Dziś po południu dyrekcja chcąc dać możność widzenia Frenkla wszystkim miłośnikom teatru, daje po zniżonych cenach „Kolegę Craptona“. Jutro po południu „Grube ryby“ z Frenklem-Wistowskim.

JUNOSZA-STĘPOWSKI W „BAGATELI“. Niezwykła serdeczność, z jaką przyjmowała gościa natłoczona widownia „Bagateli“, świadczy, iż witano w nim wybitnego artystę, który od pierwszego zjawienia się na scenie podbił wszystkich swoim inteligentnym i oszczędnym w środkach ekspresji wdziękiem. Podobnie jak na premjerze „Jastrzębia“, taksamo na wczorajszem przedstawieniu tej sztuki, z p. Junoszą-Stępowskim w tytułowej roli, widownia teatru zapełnioną była po brzegi. Przedmiotem owacji był artysta. „Jastrząb“ będzie powtórzony dziś wieczorem, po południu po zniżonych cenach „Kolega Crampton“ z udziałem mistrza Frenkla w roli tytułowej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 7 bm.. „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

Niedziela, 8 bm. po poł.: „Romans"; wieczorem: „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

Poniedziałek, 9 bm.: „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 7 bm.: „Frasquita".

Niedziela, 8 bm. po poł.: Koncert na bałabajkach; wieczorem „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 7 bm. po poł.: „Kolega Crampton"; wieczorem: „Jastrząb".

Niedziela, 8 bm. po poł.: „Grube ryby"; wieczorem: „Jastrząb".

Poniedziałek, 9 bm.: „Jastrząb".

Teatr „Bagatela"

WYSTĘP GOŚCINNY KAZIMIERZA JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.

Grana w „Bagateli" w ubiegłym sezonie z dużem powodzeniem komedja Croisseta „Jastrząb", pojawiła się na tejże scenie wczoraj w udatnem wznowieniu z udziałem p. Junoszy Stępowskiego, jednego z najwybitniejszych artystów teatrów warszawskich, który staje po raz pierwszy przed publicznością krakowską. Rola Jerzego Dasseta zarekomendowała nam talent p. Stępowskiego wszechstronnie. Jest on wybornym dyjalektykiem, prowadzącym dyjalog salonowy w sposób wytworny i naturalny, zarazem bez komedjanctwa i afektacji i tą szczerością zdobywa całkowicie teren akcji scenicznej, nad którym panuje samodzielnie, uplastyczniając swą kreację, jako pierwszoplanową.

W scenach uczuciowych zdobywa się na głęboko ujęty akcent sentymentalizmu, przechodzący w miarę potrzeby całą ewolucję, prowadzącą przemianę duchową lekkomyślnego karciarza na granicę szlachetnego i pełnego godności tragizmu. Koroną artystycznego wcielenia kreacji p. Junoszy była końcowa dramatyczna scena, w której potęgą uczucia opanowuje duszę żony i miłość jej napowrót odzyskuje.

Artyści „Bagateli" starali się stworzyć zespół, godny warszawskiego gościa i podnieśli skalę gry na ton wyższy i szlachetniejszy, dzięki czemu całość przedstawienia wypadła doskonale. Z dawnej obsady pozostali przy swoich rolach tylko p. Sznage i p. Bruczowa, pierwsza stylowa, jak zawsze w roli Adelajdy de Tierache, druga wysoce uczuciowa w ładnie stylizowanej roli Mariny, przeprowadzonej z talentem przez całą skalę walki między miłością dla męża a zobowiązaniem względem kochanka. P. Winkler, który w sezonie bieżącym dźwignął cały szereg odpowiedzialnych ról ze stale rosnącym sukcesem, bardzo interesująco nakreślił sylwetę amerykańskiego snoba Dractona. — P. Kwiatkowski, jako kochanek, rozwinął grę interesującą, która zyskałaby na walorach, gdyby stonował jej sztywność na rzecz szczerzej markowanej swobody.

Publiczność, szczelnie zapełniająca widownię, przyjmowała gościa warszawskiego i wykonawców zasłużonemi oklaskami. W. Pr.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **JUBILEUSZOWE WYDANIE MOLIERA.** Przypadający w ubiegłym roku jubileusz Moliera uczciła Polska w sposób, godny stanowiska kultury polskiej wobec literatury zachodu i jej jednego z największych w przeszłości przedstawicieli w teatrze. Francuzom uprzytomnił kult Moliera w Polsce profesor uniwersytetu Wł. Folkierski w pięknem studjum, zamieszczonem we francuskim kwartalniku „Revue de litterature comparée"; teatry polskie w stolicy i w centrach polskiego ruchu naukowego uczciły rocznicę wystawieniem dzieł Moliera na scenie, oraz Akademjami. Ale najsympatyczniejszem uczczeniem i najcelniejszą Molierowskiego jubileuszu pamiątką będzie wznowienie sześciotomowego wydania dzieł Moliera w świetnym przekładzie Boya. Przekład ten, który ukazał się na półkach księgarskich na dwa lata przed wojną, został w mig wyczerpany, a obecnie ruchliwy Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska" wypuścił w świat nowe wydanie tego wzorowego tłomaczenia, które jest chlubą naszego piśmiennictwa w dziale literatury przekładów. Wydanie, odbite na wytwornym papierze, przynosi na czele każdego przekładu rozbiór i charakterystykę literacką danego utworu, ułatwiający wniknięcie w psychikę i świat myśli Moliera. wp.

— **JULJUSZ EJSMOND: „Podręcznik całowania". Warszawa. „Ignis".**

Zręczny i dowcipny tłomacz „Sztuki kochania" Owidjusza, znany ze swoich doskonałych, często bardzo zgryźliwych wierszy satyrycznych, zastanawia się w powyższej książeczce nad zawsze ponętnym problemem całowania, nad historją i gatunkami pocałunku, posługując się wyznaniami i świadectwami poetów i artystów wszech czasów. Najciekawsze i najładniejsze w tej encyklopedji flirtu i myśli i wiersze tłumaczonych autorów są przeplatane filuternemi uwagami autora, który ten ciekawy podręcznik ze znajomością rzeczy zebrał i przybrał w wytworną literacką szatę.

— **ZEITSCHRIFT FÜR POLNISCHES RECHT.** Pod powyższym tytułem opuścił prasę pierwszy zeszyt tego nowego czasopisma naukowego, poświęconego prawu polskiemu, a wydanegoo w Pszczynie na Górnym Śląsku przez dra E. Ziviera, dyrektora archiwum książęcego. Czasopismo to, wydawane przy współudziale uczonych niemieckich i polskich, oraz przy stałem współpracownictwie instytutu wschodnio-europejskiego we Wrocławiu, przynosi w pierwszym i drugim zeszycie rozprawy naukowe profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego dra F. Zolla i dra Stanisława Gołąba, oraz cały szereg rozpraw uczonych niemieckich. Wszystkie rozprawy dotyczą kwestyj dawnego prawa polskiego i bieżących kwestyj kodyfikacyjnych w Polsce dzisiejszej.

— **NR 27 „NOWOŚCI ILUSTROWANYCH"** zawiera ciekawe zdjęcia z pobytu królewskiej pary rumuńskiej w Polsce, portrety: nowego ministra skarbu Lindego, króla Alberta, zamordowanego prezydenta Venezueli Gomeza, dyrektora krakowskiego „Echa" Bolesława Walewskiego i inne, następnie zdjęcia z międzynarodowych wyścigów kolarskich w Warszawie, oraz szereg innych ilustracyj. Specjalną atrakcją zeszytu są podobizny uczestniczek konkursu najpiękniejszych kobiet w Polsce, ogłoszonego przez redakcję „Nowości Ilustrowanych". W dziale literackim oprócz szeregu drobniejszych artykułów znajdujemy dwie powieści i pełną humoru „Kronikę tygodniową".

— **NOWE KIĄŻKI:**

ELPE: W wirze szoteryzmu. (Kraków, 1923).

WITKIEWICZ STAN. IGNACY: Teatr. Wstęp do teorji czystej formy w teatrze, o twórczości reżysera i aktorów, dokumenty do historji walki o czystą formę w teatrze. Dodatek: O naszym futuryźmie. (Kraków, 1923).

VRTEL STEFAN: Średniowieczna poezja polska. (Bibljoteka Narodowa, Serja I., Nr 60).

MOCHNACKI MAURYCY: O literaturze polskiej w wieku XIX. Opracował H. Życzyński. (Bibljoteka Narodowa, Serja I., Nr 56).

KORZENIOWSKI JÓZEF: Karpaccy górale. Opracował W. Hahn. (Bibljoteka Narodowa, Serja I. .Nr 58).

„TEKSTY ŹRÓDŁOWE": Zeszyt 28: Odrodzenie i reformacja (opracował L. Finkel i Wł. Pociecha); Zeszyt 42: Czasy saskie w Polsce (opracował W. Konopczyński); Zeszyt 44: Okres Wielkiej Rewolucji francuskiej (opracował A. M. Skałkowski), Kraków, 1923.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" za czerwiec 1923, przynosi artykuły: L. Birkenmajera, M. Grażyńskiego, Z. Starczewskiego, M. Handelsmanna, M. Dubieckiego i P. Rybickiego. Kronika bardzo bogata. Treść zeszytu bardzo urozmaicona.

Sprawy państwa polskiego

Z senatu

Warszawa, 6 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian ustawę o honorowem **uposażeniu dożywotniem byłych prezydentów Rzeczypospolitej.**

Przystąpiono do obrad nad nowelą do ustawy o współdzielniach.

Referent senator **Glogier** wskazał na zmiany zaproponowane przez komisję prawniczą Senatu.

Na wniosek senatora **Szułdrzyńskiego** odesłano ustawę do komisji gospodarstwa społecznego z zapowiedzią dla Sejmu zmian.

Senator **Ringel** referował ustawę o amnestji. Mowca wskazywał, że przy uchwalaniu amnestji należy się kierować trzema zasadami: 1) amnestja musi **przychodzić rzadko,** gdyż stępia się jej wrażenie, 2) **musi przyjść nagle** i błędem są długie rozprawy nad nią, 3) musi być w takim momencie ogłoszona, gdy nastąpi porozumienie co do szczegółów, tak aby była przyjęta **jednomyślnie.** Mowca zwraca uwagę, że przedłożona ustawa ma wady. Zaleca przyjęcie przedłożenia bez zmian.

Senator **Posner** omawiał obszernie ustawę i wniósł o skreślenie ustępu, że amnestja nie stosuje się do przestępstw, ujawniających dążenie do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego.

Senator **Nowicki** popierał poprawkę Posnera i proponuje, by amnestja dla urzędników dotyczyły nie tylko **kary nagany, ale i odliczenia lat służby lub obniżenia stopnia służbowego.**

Senator **Ringel** oświadcza, że nie wdaje się w meritum poprawek, ani nie wypowiada swego osobistego zdania. Imieniem komisji prawniczej mowca oświadcza się przeciw poprawkom, gdyż to odroczyłoby uchwalenie ustawy i ogłoszenie jej na czas do października lub listopada, przez co ustawa stałaby się prawie bezprzedmiotową. Lepsza jest ustawa z błędami, uchwalona teraz, niż z poprawkami — później.

W głosowaniu odrzucono obie poprawki i **ustawę przyjęto bez zmiany.**

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o **zcalaniu gruntów,** odroczonego na poprzedniem posiedzeniu.

Przyjęto wszystkie poprawki komisji gospodarstwa społecznego. Przyjęto poprawkę, by przy zcalaniu gruntów przeprowadzić z urzędu ustalenie ogólnego planu rozbudowania, oraz aby komisarz ziemski ustalał potrzebę przeprowadzenia meljoracji. Poprawkę sen. Thuliego odrzucono. Przyjęto poprawkę sen. Kędziora, by w byłym zaborze austrjackim dokończono zaczęte zcalanie wedle **dotychczasowego programu.** Odrzucono poprawkę, by wykonanie ustawy powierzono ministrowi reform rolnych, a nie prezesowi głównego urzędu ziemskiego. **Ustawę z temi zmianami przyjęto.** Uchwalono rezolucję, by rząd wykonał operacje agrarne w Galicji rozpoczęte przed wojną, oraz aby utrzymał wspólne pastwiska gminne, a zamiast podziału przeprowadził meljorację.

Senator **Buzek** imieniem komisji skarbowo-budżetowej przedstawił ustawę o podwyższeniu ułatwień państwowych dla centralnej kasy spółek rolnych **z 15 miljardów na 6 miljardów** i o gwarancj iskarbu państwa na zobowiązania tej kasy **do sumy 50 miljardów.** Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez zmiany i zaleca rezolucję, by rząd zapewnił zabezpieczenie skarbu państwa od strat skutkiem dewaluacji.

Senator **Krzyżanowski** oświadcza, że przeciw ustawie nasuwają się poważne wątpliwości. — Skarb musi zasilać kasę, lecz ponieważ nie może uczynić tego inaczej, jak tylko za pomocą prasy drukarskiej, spowoduje to dalszy spadek marki i ten taniec piekielny będzie można prowadzić do terminu, gdy marka runie.

Senator **Adamski** oświadcza, że przedmówca przecenił niebezpieczeństwo. Rząd ma dać tylko gwarancje, ale wypłacać tych kredytów nie będzie, o to niema obawy. Ale gdyby nawet P. K. K. P. musiała dać kasie centralnej jakie pieniądze, to przecież nie odrazu całą sumę. Z rezolucją komisji mowca się nie zgadza.

Senator **Nowak** polemizuje z sen. Krzyżanowskim. Mowca zaznacza, że gdyby naprawa skarbu mogła się odbywać tak mechanicznie, że nie czynionoby wydatków, rzecz byłaby prosta. Ale w grę wchodzą dwa momenty: rozchód i dochód. Jeżeli zaś chodzi o wytwórczość, na której się opiera dochód, to właśnie owe spółki są największym motorem wytwórczości i należy je popierać.

Senator Średniawski zaznaczył, że centralna kasa jest instytucją na pół rządową.

Ustawę **przyjęto bez zmiany** w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Odrzucono rezolucję komisji w sprawie zabezpieczenia od strat skutkiem dewaluacji.

Następnie przyjęto bez zmian ustawę o podwyższeniu kar w postępowaniu administracyjnem i dyscyplinarnem władz administracyjnych w byłej Galicji.

Po referacie senatora **Januszewskiego** przyjęto ustawę o stopniach oficerskich w marynarce handlowej.

Po referacie senatora **Bartoszewicza** przyjęto ustawę o ratyfikacji układu drezdeńskiego w sprawie przedłużenia terminu do 15 maja o transporcie surowców na Górnym Śląsku z jednej części do drugiej.

Senator **Dobrucki** referował ustawę o **zmianie granic miejskich w b. zaborze austrjackim.** Komisja proponuje szereg zmian, które mowca przedstawił.

Przemawiali sen. **Bejanowski, Wurzel** i sprawozdawca **Dobrucki,** poczem marszałek odroczył głosowanie na później ze względu na mały komplet.

Do ustawy o ochronie znaków towarowych senator **Brun** oświadczył, że komisja gospodarstwa społecznego dopiero przed czteroma dniami otrzymała jeden egzemplarz ustawy i nie mogła rozpatrzyć się w niej. Ustawą zainteresowała się także komisja prawnicza i obie będą ją wspólnie rozpatrywać. Mowca wnosi obecnie, by Sejmowi zapowiedzieć poprawki.

Wniosek przyjęto.

Na tem marszałek zarządził przerwę.

Następne posiedzenie dnia 8 sierpnia.

KONFERENCJA W SPALE.

Warszawa, 6 lipca (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w Spale w rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej narada w sprawie **naprawy skarbu.** Oprócz prezesa ministrów Witosa i ministra skarbu Lindego w naradzie wzięli udział pp.: senator Karpiński, Zdziechowski i były minister skarbu Steczkowski.

KONFERENCJA W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 6 lipca (PAT). Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja, w której wzięli udział pp. Okęcki, Madeyski, Jodko Narkiewicz, Dobrzyński i Bader. — **Konferencja ta jest w związku z konferencją ryską i sinajską.**

OBRONA POWIETRZNA.

Warszawa, 6 lipca (AW). „Kurjer Polski" zwraca uwagę na fakt powstania apolitycznej Ligi obrony powietrznej. Budżet na obronę powietrzną w Polsce przewiduje zaledwie 270.000 funtów szterlingów. W Anglji natomiast przeznaczono na ten cel 18 i pół miljona funtów, a w Stanach Zjednoczonych 29 mil. dolarów.

ZMIANY W SZTABIE JENERALNYM.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. wł.). W związku z wiadomościami o zamierzonych zmianach w sztabie jeneralnym dowiadujemy się, że ustępują następujący oficerowie: szef sądownictwa jen. **Krzemiński,** szef oddziału II sztabu jen. podpułk. **Matuszewski,** oraz jego zastępcy podpułk. **Scieżyński** i major **Stamirowski.**

NOWE UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 6 lipca (AW). Komisja budżetowa dla spraw uposażnia urzędników pracowała wczoraj do godz. 10 wieczorem. Uchwalono **nową tabelę uposażenia z rozszerzeniem zasad automatycznego awansu, przez dodanie do szeregu kategorji jeszcze jednego szczebla.** Poszczególni pracownicy pozostający w tej samej kategorji będą mogli jednak uzyskać **płacę o jedną lub dwie kategorje wyższą.**

SPRAWA OCHRONY LOKATORÓW.

Warszawa, 6 lipca. (AW). „Gazeta Warszawska" notuje krążące pogłoski o rzekomej zmianie ustawy o ochronie lokatorów **w kierunku nieprzychylnym dla lokatorów.** W związku z tem „Gazeta Warszawska" pisze co następuje: Po zasięgnięciu autentycznych wyjaśnień o stanowisku obecnego rządu w tej sprawie, możemy stwierdzić oczywisty fakt, że **rząd obecny niema powodów do wywierania ingerencji na projekt ustawy, wniesionej przez jego poprzednika.** Sam projekt ustawy jest przedmiotem daleko posuniętych obrad komisyj sejmowych tak, iż rząd z natury rzeczy **zajmuje stanowisko wyczekujące wobec opinji Sejmu w tej kwestji.**

SZPIEGOWSKA AKCJA GDAŃSKA PRZECIW POLSCE.

Gdańsk, 6 lipca (AW). W związku z **rozstrzelaniem przez Francuzów szpiega Schlagetera i ujawnienia jego przeciwpolskiej działalności w Gdańsku,** prasa niemiecka podaje szereg szczegółów o jego działalności w Gdańsku, aby usprawiedliwić go, jako bohatera narodowego w oczach ziomków. Z cyniczną otwartością prasa niemiecka chełpi się, iż Schlageter **osaczył całym sztabem wywiadowców niemieckich wszystkie urzędy polskie,** śledząc pilnie ich działalność. W związku z tem staje się jawnem, iż **szpiegostwo to możliwe było jedynie przy pomocy i za zgodą władz gdańskich.** Niektóre szczegóły, ujawnione przez prasę niemiecką, zdradzają, że byli wojskowi armji niemieckiej, będący dziś w służbie Senatu gdańskiego, udzielali wywiadowcom niemieckim wszelkiego rodzaju pomocy.

Dr DROBNER DELEGATEM SOCJALISTÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 6 lipca. (AW). „Dziennik Gdański" donosi, że w kołach socjalistycznych za granicą wywołała silne wrażenie wiadomość, iż **niemiecka partja socjalistyczna w Gdańsku** oddała swój głos do egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej delegatowi partji niezależnych socjalistów drowi Drobnerowi, **upatrując w tem tendencję jak największego zbliżenia się robotników gdańskich i polskich.** Ma to tem większe znaczenie polityczne, że wskutek wstąpienia komunistów do partji socjalistycznej w Gdańsku, **nastąpiła zmiana układu sił w Senacie gdańskim.** Nie pozostanie to bez wpływu **na pokojowe stanowisko Polski wobec Gdańska.** Delegat polskich socjalistów niezależnych będzie więc zastępował poza polską partją niezależnych socjalistów, **również gdańską partję socjalistyczną** w Polsce (zarząd w Katowicach), oraz czeską zjednoczoną partję niezależnych socjalistów z grupy b. ministra Vrbensky'ego.

Trudne zadania ministra Benesza

W dzienniku „Narodni Politika" pojawił się wysoce interesujący artykuł dra Borsky'ego, w którym autor omawia niekorzystne perspektywy podróży ministra Benesza do Paryża i Londynu, o ile chodzi o kwestje polityczne. Konflikt pomiędzy Francją i Anglją jest już obecnie więcej, aniżeli zwykłą różnicą zdań. W tak niepewnej sytuacji politycznej minister Benesz będzie miał do spełnienia w Paryżu szereg doniosłych prac. Pierwszą pracą Benesza będzie przygotowanie wizyty prezydenta republiki Masaryka w jesieni.

Drugą, niemniej ważną pracą, jest **sprawa o Jaworzynę.** Wyszukanie drogi wyjścia z tej afery, przedstawiającej się obecnie dla Czechosłowacji **niekorzystnie,** będzie kamieniem próbnym naszej międzynarodowej pozycji. Bądź co bądź, korekta wielu błędów, popełnionych przez Czechosłowację, będzie zadaniem niezwykle ciężkiem.

Trzecim problemem, oczekującym rozwiązania, to sprawa umowy handlowej z Francją.

Według dotychczasowych dyrektyw, dr Benesz wyjeżdża również do Londynu. Również w Londynie aktualną będzie interwencja Benesza **w kwestji Jaworzyny,** która obchodzi Anglję z powodu swego prawnego charakteru. Następnie poruszone zostaną w Londynie również problemy finansowe i handlowe. Ponieważ również w Londynie poglądy na sytuację środkowo-europejską przedstawiają się dla Czechosłowacji **niekorzystnie,** oczekiwać będzie i tutaj Benesza niezwykle ciężka praca.

GROŹNY STRAJK W ANGLJI.

Manchester, 5 lipca. (PAT). Zastrajkowało 7000 robotników dokowych. Obecnie strajkuje w Anglji 40.000 dokowych robotników. Ponieważ nie pracują także wyładowywacze zboża, **zachodzi obawa, że w Londynie zabraknie chleba w najbliższym czasie.**

SPISEK BOLSZEWICKI W BULGARJI.

Berlin, 6 lipca (PAT). „Berl. Ztg." donosi z Sofji, że w Plewnie wykryto wielki **spisek komunistyczny, zorganizowany przeciw gabinetowi Cankowa.** Spiskowcy pozostawali w stosunkach **z rządem sowieckim.** Znaleziono pismo rządu sowieckiego, ganiące niezdecydowane stanowisko komunistów bulgarskich. W Filipopolu przyszło do starcia między wojskiem a anarchistami, którzy bronili się w pewnym domu. Dom musiało wojsko brać szturmem.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW W WATYKANIE.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. wł.). Pisma rosyjskie, wychodzące na emigracji donoszą, że **były oberprokurator synodu prawosławnego w rządzie Kieryńskiego, Włodzimierz Lwów, został mianowany przedstawicielem sowietów przy Watykanie.** (Wiadomość ta jest wielce nieprawdopodobna. U. R.).

Dział ekonomiczny

ZBRODNICZE WYGŁADZANIE POLSKI.

Od kilku dni zwraca powszechną uwagę fakt, nadzwyczaj smutnie świadczący o depprawacji pewnych niestety licznych i wpływowych warstw społeczeństwa naszego. Oto gdy zamilkła spekulacja walutowa, rozpoczęła się jeszcze zgubniejsza, bo dotkliwiej i w większej jeszcze mierze krzywdząca w stosunku do najbiedniejszych warstw ludności działająca gra na zwyżkę na giełdach towarowo-zbożowych, w pierwszym oczywiście rzędzie na poznańskiej, za którą poszły warszawska, lwowska i krakowska.

W grze tej biorą udział wszelkie kapitały, które dawniej spekulowały walutowo, także producenci i kupcy zbożowi, popierani przez banki rolnicze oraz firmy rolniczo-handlowe. Ceny zboża skaczą w górę z godziny na godzinę, cóż dziwnego więc, że piekarze żądają coraz wyższych cen za swe wyroby. Zamiast więc bezcelowych dyskusyj z piekarzami, niech rząd uderzy całą siłą w dobrze oszańcowaną twierdzę zbrodniczego, rodzimego paskarstwa i bezlitosnej, nieznanej gdzieindziej spekulacji, mrożącej krew w żyłach każdego, kto sięga wzrokiem w przyszłość.

* **PRZESYŁKI POCZTOWE.** Od dnia 1 lipca br. paczki bez podanej wartości i paczki z podaną wartością do 100.000 mk. włącznie są uważane przy nadawaniu w obrocie wewnętrznym za paczki zwykłe, paczki zaś z podaną wrtością powyżej 100.000 mk., za paczki „wartościowe", które winny być przekazywane szczegółowo.

Zarządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej łącznie z górnośląską częścią województwa śląskiego.

* **Z RYNKU TOWAROWEGO B. KONGRESÓWKI.** Rynek towarowy w ostatnich dniach był pod wpływem zmian walutowych. W miarę spadku walut obcych, towary taniały. Wielu kupców chętnie wyzbywało się towarów, potrzebując gotówki na płacenie weksli, których termin płatności wystawia się przeważnie na koniec miesiąca.

W dziale manufaktury był naogół duży zastój. Dopiero w ostatnich dniach nastąpiła pewna poprawa, skutkiem czego podniesiono ceny. Za towary zimowe fabrykanci żądają obliczenia w dolarach. Materjały piśmienne miały małe obroty przy mocnej tendencji. Sprzedawano jedynie za gotówkę.

W dziale wyrobów tytoniowych obroty były duże przy mocnej tendencji z powodu braku towaru. Nici miały słabszy popyt przy coraz słabszej tendencji. Angielskie sprzedawano niżej cennika. Norymberszczyzna mimo małego popytu podrożała. W dziale trykotaży obroty słabsze, mimo to nie dają kredytu. Podczas głównej hauss'y wcale nie sprzedawano. Fabrykanci z powodu zastoju zredukowali produkcję o 50%, a zapowiadają dalszą redukcję.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły zaznaczył się na rynku akcyj przemysłowych i handlowych stabilizacją, kilka tylko papierów poprawiło cokolwiek kurs. Również i w dniu wczorajszym robiono przeważnie po kursie utrzymanym W większem zainteresowaniu nadal: Zieleniewski, Trzebinia-żelazo, Siersza górnicza, Tepege, Polska Nafta i Pokucie. Akcje bankowe i handlowe bez zmiany, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 6 lipca 1923.

Akcje bankowe:			Transakcje
Pol. Bank Przem.	25000	30000	26500—28000
Pol. Bank Przemysł	25000	30000	26500—23500
Bank Małopolski	30000	35000	32500—34000
Ziem. Bank Kred.	18000	23000	20000—21000
Pow. Bank Kred.	18000	23000	
Bank Komercjalny	8000	12000	
Bank Zw. Sp. zar.	280000	320000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	25000	30000	27000—28000
Impex	1400	1900	1600
Pharma	65000	70000	67000
Bracia Rolniccy	7000	12000	11000—12000
Polski Glob	3000	4000	3450—3550
Żegluga Polska	6000	7000	6500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	580000	620000	590000—600000
Cegielski	65000	75000	68000—72000
Parowozy	180000	210000	195000—205000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	85000	100000	88000—99000
Pocisk	80000	90000	
Górka	660000	725000	705000—710000
Siersza	450000	500000	470000—485000
Tepege	240000	290000	252000—286000
Polska Nafta	60000	70000	64000—66500
Pokucie	30000	40000	36000—37000
Oikos	[illegible]	230000	215000—230000
Pezet	17000	22000	
Strug	25000	32000	
Synd. koszyk.	45000	53000	45000—50000
Tłuszcze Trzebinia	175000	225000	212000
Krakus	55000	65000	56000—64000
Chodorów	310000	350000	325000—340000
Ćmielów	75000	100000	90000—92000
Elektr. Siersza	30000	40000	32000—36000
Niemojowski	120000	140000	130000—13[illegible]
Kapelusze Myślenice	20000	30000	27000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (6 lipca). Waluty Dolary Stanów Zjedn. 108.000, sprzedaż 109.000, kupno 107.000 marki niemieckie 0'57,

Czeki: Belgja 5380, sprzedaż 5430, kupno 5330, Berlin 0'58, sprzedaż 0'59, kupno 0'57, Gdańsk 0'58, sprz. 0'59, kupno 0'57, Londyn 496.000, sprzedaż 501.000, kupno 491.000, Nowy York 109.000, sprzedaż 110.000, kupno 108.000, Paryż 6390, sprzedaż 6450, kupno 6330 Praga 3260, Szwajcarja 18750, sprzedaż 18940, kupno 18560, Wiedeń 147, sprzedaż 148, kupno 146, Włochy 4700.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1705, kupno 1700, 4½% tow. kred. ziemskie za 100 rubli 5000—4500 5% m. Warszawy 400—350.

Akcje: Bank dyskontowy 360—390, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 115—125, Bank kredytowy Warszawa 110—125, Bank małopolski Kraków 28½—33—31, Bank kredytowy Lwów 25—25½, Bank zw. ziemian 29, Bank handlowy Warszawa 600—625, Bank przemysłowy Lwów 22½—23½, Bank zachodni 3800, Bank zw. sp. zar. 260—267½, Sole potasowe 495—500, Puls 390—412½, Cukier Warszawa 2,600.000—2,475000 2.525.000, Częstocice 1,650.000—1,600.000, Firley 120—115—125, 4 i 5 emisja 105—100—105, Drzewny przemysł 27—21—22, Cegielski 64—67—66, Modrzejów 370—380, Ortwein 38—35, Rudzki 150—125—150, Ursus 375—450, 2 emisja 205—185—210, Parowozy 180—190—185. Zawiercie 32.000.000—40.000.000—38,000.000 Żegluga 23—20—21, Elektryczność 595—605—600, Spirytus 410—485—475, Polska Nafta 53—61. Lenartowicz 22½—18—22, Siła i Światło 122—125—123, Ćmielów 85—83, Norblin 85—110—102½, Skóry i garbniki 78—65—68, Pol. Tow. elektr. 66—68—67, Kabel 110—100. Polski przemysł naft. 310—345, Cerata 335—310—320, Kijewski 190, Czersk 370—350, Gosławice 430—415, Michałów 170—200—190. Łazy 27—32, Węgiel 385—435—425, Lilpop-Rau 125—128—124½, Ostrowiec 665—660—675, 5 emisja 645—642½—650, Ron Zieliński 68—70. Starachowice 302—310—310, Pocisk 85—95 bk., Zieleniewski 570—605, Żyrardów 26,000.000—30.000.000—28.000.000, Borkowski 65—62—63½, Jabłkowscy 345—320, Spiess 70—80—77½, Trzebinia 86—100—92½, Belpol 27.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (6 lipca). Berlin 0.00'30, Holandja 228'50. Nowy York 581'75, Londyn 26'47, Paryż 34'10, Medjolan 24'92, Praga 17'37½, Budapeszt 0'06'75, Bukareszt 2'90, Belgrad 6'17½, Sofja 5'90, Warszawa 0'00.55, Wiedeń 0'00.82½, austr. korona stemplowana 0'00.83.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX“ W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 70,000.000 mkp. na 210,000.000 mkp, w drodze emisji 1,000.000 sztuk akcyj po 140 mkp. nominalnej wartości.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 70,000.000 mkp. na 210,000.000 mkp. i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 8 czerwca 1923 r., O. Sp. 2460 Spr. Nr 19 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

dla 140,000.000 mkp. VII. emisji — pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcyj na każdą akcję poprzednich emisyj;
2) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę 500 mkp. Nadto powinni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej i podatku giełdowego wpłacić przy subskrypcji kwotę 200 mkp. za każdą akcję nowej emisji;
3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.;
4) Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 2 lipca 1923 r. i upływa z dniem 2-go sierpnia 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta;
5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ulicy Stradom L. 19;
6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, powinni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru;
7) Przydział akcyj nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również Dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki L. 7. 1575

DRA W. SEDLITZKY'EGO PŁYNNY WYCIĄG IGLICOWY PRZECIW REUMATYZMOWI, BEZSENNOŚCI

Zakł. przem. Karol Szopper S.A.
Bielsko, filja Warszawa. 1635 1 5
Do otrzymania w aptekach i droguerjach.

KASA CHORYCH MIASTA KRAKOWA

L. cz. 961 1656

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 272, oraz reskryptu ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 4-go lipca 1923 r. Nr 2779/VII, Zarząd Kasy chorych miasta Krakowa, powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny, a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, rozszerza z dniem 1 lipca 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z mkp. 20.000·— do mkp. 40.000·— dziennie.

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXIII. odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych, z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad mkp. 39.000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu dni 3-ch od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt. ustawy) podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przeglądnięcia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 5 lipca 1923 r.

Zarząd Kasy chorych miasta Krakowa.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. Św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1320 7 7

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.



1220 3 3

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7

Poważne austr. czasopismo odda na tutejszą okolicę wyłączne przedstawicielstwo za wysoką prowizją. Pod uwagę będzie wzięty tylko przedstawiciel z nieskazitelnym charakterem i miłej powierzchowności i u prywatnej niemieckiej klienteli dobrze wprowadzony. Zgłoszenia pod **„Gesicherte Existenz 3262“ do Biura ogłoszeń Rudolfa Mossego, Warszawa, ul. Marszałkowska L. 124.** 1618

Poszukuję wytrawnego pedagoga natychmiast dla ucznia klas wyższych. Zgłoszenia: „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska L. 9 pod „Pedagog“. 1655 1 2

Kamienicę przy ulicy Florjańskiej sprzedam. — Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod „Natychmiast“. 1657

W mającym się wybudować domu w pięknej i zdrowej dzielnicy miasta będą do objęcia na lat 10 lub na własność różne mieszkania z komfortem dla reflektantów, z udziałem w kosztach budowy. Wiadomość: Inż. Banderski, Kraków-Dębniki, ul. Barska 30. 1652

Komisjoner Jarosław Neugebauer, Ołomuniec VII., Czechosłowacja — kupuje, sprzedaje, zamienia marki listowe. 1585 9 10

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
1387 5 5

III. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu . . . . . 5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą . . 6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą . . . . . 7 „
1 „ „ zamkniętej . . . . . 9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu . . . . . 2 „

płatne w markch polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149.530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

BUDYNKI I PIECE PRZEMYSŁOWE

wykonuje, przeprowadza rekonstrukcje i dostarcza materjały ogniotrwałe najwyższych temperatur

Inż. HENRYK RITTERMAN 1450

rząd. upoważn. inżynier cyw. i budowniczy **w Krakowie,** ul. Wolska 3, telef. 1209 i **4268.**
Biuro inżynierskie i generalna reprezentacja Tow. akc. **Dobrzan Zakłady Kaolinu i Szamoty, fabryki szamotu i dynasu dla hut szkła, żelaza, stali, odlewni, cementowni, wapienników, cegielń, cukrowni, rafineryj, gazowni, fabryk chemicznych itd. Kopalnie i zakłady kaolinu dla fabryk porcelany, terakoty, kamionki, papieru itp. Fabryki płytek posadzkowych i okładzinek ściennych.**

Fabryka materjału „Teradob“ do wyprawy fasad. Dla PP. Kolegów inżynierów i budowniczych osobny rabat. — Adres telegraficzny: **„Dobszamot Kraków“.**

UBRANIA

tylko z najprzedniejszych materjałów, wewzorowem wykonaniu

poleca firma:

Hojtasz i Wołkowicz

Ceny umiarkowane! **Kraków, Podwale 5.** Ceny umiarkowane!

SUKNA

na ubrania męskie i kostjumy damskie

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458: godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eisenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Używajcie tylko wody gorzkiej **„AMERA“**

Najlepszy środek przeczyszczający. Zastępuje w zupełności: **„Hunjady“, „Apente“** i t. p.
Do nabycia w aptekach, droguerjach i składach.

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

WPISY NA KURSA HANDLOWE roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

HUGO WEINMANN Kraków, ul. Starowiślna 6 poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

Magazyn mód HELENY POPIEL Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety, meble gięte i tapicerskie
Königwachs i Langer, Kraków, Sienna 3

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

MASZYNY BIUROWE LUDWIK AKSMAN KRAKÓW TELEFON 32-98 TRADE MARK

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original“** i innych firm, po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina
Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.